

**PROTOKÓŁ NR XXXIV/09
Z OBRAD XXXIV NADZWYCZAJNEJ SESJI
RADY MIASTA PŁOCKA
ODBYTEJ W DNIU 24 marca 2009 roku**

Sesja rozpoczęła się o godz.15.30, a zakończyła o godz.17.35.

Obrazy Sesji nagrywane są na mini discach.

Stan Radnych	- 25
Obecnych	- 25
Nieobecni	- 0
Osób zaproszonych	- 124
Obecnych	- 49

Listy obecności stanowią **Załączniki nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6** do niniejszego protokołu.

Wniosek o zwołanie Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka (pismo nr ONW.0063/3/2009 z dnia 17 marca 2009 roku) stanowi **Załącznik nr 7** do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 1

Otwarcia obrad XXXIV Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka dokonał Przewodniczący Rady Miasta Płocka Pan **Tomasz Korga**. Powitał przybyłych na obrady i stwierdził quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Porządek obrad XXXIV Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka przedstawiał się następująco:

1/ Otwarcie obrad Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka.

2/ Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.

3/ Podjęcie uchwał w sprawach:

Etap I – dyskusja i zgłaszanie wniosków

1. utworzenia jednoosobowej spółki Miasta Płocka pod firmą „Inwestycje Miejskie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” z siedzibą w Płocku (druk nr 496),
2. zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2009 rok (druk nr 497).

Etap II – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał

4/ Zamknięcie obrad Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka.

Ad. pkt 2

Do składu Komisji Uchwał i Wniosków zostali zaproponowani: Pani Radna Grażyna Cieślik (zgłoszenia dokonała Pani Radna Wioletta Kulpa) oraz Pani Radna Magdalena Lewandowska (zgłoszenia dokonał Pan Radny Piotr Nowicki). Radne wyraziły zgodę na kandydowanie do składu Komisji Uchwał i Wniosków. W wyniku jednogłośnie głosowania (25 głosów za) Komisja Uchwał i Wniosków została powołana w proponowanym składzie.

Komisja Uchwał i Wniosków :

- **Pani Radna Grażyna Cieślik,**
- **Pani Radna Magdalena Lewandowska.**

Ad. pkt 3

Etap I – dyskusja i zgłaszanie wniosków

Projekty uchwał w sprawach:

- 1. utworzenia jednoosobowej spółki Miasta Płocka pod firmą „Inwestycje Miejskie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” z siedzibą w Płocku (druk nr 496)**

Pan **Dariusz Zawidzki** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Występujemy z taką inicjatywą, aby utworzyć jednoosobową spółkę z o.o., w której 100% udziałów będzie posiadało miasto. Spółka w oparciu o przekazywany majątek rzeczowy wykonywała będzie zadania własne miasta, czyli to, co Państwo uchwalicie w wieloletnich planach inwestycyjnych i w budżecie, tylko te zadania będą wykonywane rękoma spółki. Ponadto spółka będzie mogła, w oparciu o istniejące przepisy, przystępować na zasadach rynkowych do przetargów ograniczonych o prowadzenie inwestorstwa zastępczego, znaczy wszelki rodzaj przetargów. [...] Po co ta spółka – generalnie chodzi o to, żeby, to wyjaśniałem już przed poprzednią sesją, gdzie uzasadnienie ekonomiczne znajdujemy w postaci takiej, że spółka może rozliczyć się z podatku VAT, czego miasto dokonywać nie może. To jest po pierwsze. Po drugie - zasoby kadrowe spółki mogą być lepiej wynagradzane, bo nie będą w żaden

sposób ograniczone zapisami z innych ustaw. Na przykład ustawa kominowa, gdzie urzędnikowi, tak naprawdę, nie można więcej zapłacić. A wiemy dzisiaj, że uprawnieni fachowcy, specjaliści z uprawnieniami, bardzo często opuszczają nasze szeregi, będąc, po prostu podkupowanymi przez inne firmy działające na rynku. Chcielibyśmy tego uniknąć. A ponieważ wiadomo, że zadań inwestycyjnych w budżecie i w wieloletnim planie inwestycyjnym mamy bardzo dużo, to ktoś musi ich dopilnować. Taka jest intencja powołania tej spółki. Zresztą omawialiśmy to na komisjach przed poprzednią sesją. Także tytułem wstępu tyle. Dziękuję.”

Pan Radny **Artur Jaroszewski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Panie Prezydencie, pytania, które padły na poprzedniej sesji, na które nie uzyskaliśmy odpowiedzi, powtórzę. Jakie nieruchomości, jaki majątek planujecie Państwo wprowadzić do tej spółki? Czytajac dalej – jakie przedsięwzięcia inwestycyjne w Państwa pojęciu ta spółka miałaby realizować? Dziękuję.”

Pan Radny **Krzysztof Buczkowski** powiedział: „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja w odniesieniu do uzasadnienia, które otrzymaliśmy ponownie do tego projektu uchwały o powołaniu spółki, chciałbym zapytać jak mocno opierano się na doświadczeniach tych miast, które zostały wskazane w uzasadnieniu, czyli: Gdańsk, Poznań, Wrocław i Zabrze, ponieważ z mojego rozpoznania, które przeprowadziłem, w tym miastach w większości te spółki działają niezbyt długo. Szczególnie w Zabrzu, gdzie powołano spółkę w listopadzie 2008 roku, czyli tak naprawdę, znajduje się ona jeszcze w organizacji. Czyli czerpanie z doświadczeń spółki, która znajduje się w organizacji, jest trochę kuriozalne, prawda, bo jeszcze nie zrealizowała żadnej inwestycji. Kolejna spółka, która funkcjonuje w Gdańsku, to spółka inwestycyjna, ale celowa, czyli powołana do realizacji inwestycji związanych z organizacją Euro 2012. Nawet, jak podkreślają inicjatorzy i pomysłodawcy tej spółki w Gdańsku, ma ona zostać rozwiązana wraz z rokiem 2012, czyli ze zrealizowaniem wszystkich zamierzeń dotyczących Euro 2012. Przy czym, co znamienne, powstały tam dwie spółki celowe. Jedna ma realizować inwestycje drogowe, a budowę stadionu Baltic Arena ma zająć się zupełnie inna spółka, bo nie ma do końca jednoznacznej opinii prawnej czy samorząd może zlecać bezprzetargowo inwestycje tak zwane kubaturowe. Przynajmniej taką informację otrzymałem we Wrocławiu, gdzie ta spółka działa najdłużej, prawie dwa lata, i tam również samorząd nie decyduje się jeszcze na zlecenie innych inwestycji, niż tylko drogowe. W Poznaniu, podobnie jak w Gdańsku, spółka jest spółką celową do realizacji inwestycji związanych z Euro 2012, chociaż w Poznaniu jest szczególnie wysyp tych

spółek różnych prowadzących działalność inwestycyjną w imieniu samorządu i każda z tych spółek nie jest zbyt dobrze oceniana przez samorząd. Stąd też powstają kolejne. Jeśli chodzi o Wrocław, czyli tą spółkę, którą na komisjach mieliśmy najczęściej przywoływaną jako tą wzorcową, też tu pofatygowałem się i wykonałem kilka telefonów do władz tej spółki i do osób zainteresowanych tematem we Wrocławiu. I jakie uzyskałem informacje. Otóż tam też mają problemy z tą spółką. To znaczy nie ma jednoznacznych i wyraźnie określonych źródeł finansowania. Spółka musi walczyć z samorządem o dodatkowe pieniądze. Ciągłe po dwóch latach działalności znajduje się w tak zwanym dołku, czyli jeszcze nie zarabia na siebie. Jeśli chodzi o procenty, które może w cudzysłowie kasować na nadzór inwestycyjny i za pozostałe czynności związane z inwestycjami, które mogą wynosić nawet do 5%, prawda, jeśli chodzi o te uregulowania. Tam prezydent, notabene bardzo przedsiębiorczy i dbający o miasto, wręcz targuje się z tą spółką nie dając jej zarobić więcej, niż 3% na nadzorze na tych inwestycjach. Spółka ma duże koszty, jeśli chodzi o koszty osobowe czy też i wynagrodzeń, które stanowią prawie 90% wszystkich kosztów tej spółki. Także faktycznie jeszcze nie zdyskontowali tych korzyści, które powinni mieć. Jediną korzyścią, którą podniosło te kilka osób zarządu, z którymi rozmawiałem z tej spółki i osób związanych z miastem Wrocławem, to że faktycznie naraz uruchomiono znaczną liczbę inwestycji, czyli tych inwestycji drogowych. A dlaczego tak się stało. Ponieważ miasto Wrocław, jak Państwo wiedzą, dynamicznie się rozwija. Tam liczba inwestycji, które realizuje miasto i samorząd, jest ogromna. I samych inwestycji tych drogowych związanych z Euro, także Euro 2012, w tej chwili spółka Inwestycje Wrocławskie realizuje na kwotę grubo ponad 1 mld zł. Czyli widzimy, że zakres działań jest dużo większy, niż w Płocku i tam faktycznie można zgodzić się, że miasto miało argument by powołać taką spółkę by usprawnić proces inwestycyjny. Natomiast w Płocku z informacji, które otrzymałem od Prezydenta Zawadzkiego w odpowiedzi na ostatnią interpelację, w 2009 roku zamierzamy na inwestycje drogowe, takie najprawdopodobniej będziemy mogli prowadzić w tym pierwszym rzucie, to jest 37 mln zł, po uwzględnieniu środków niewygasających i w wyborczym, czyli najbardziej obfitym roku 2010, będzie to 185 mln zł. Czyli, jak widzimy, w porównaniu z grubo ponad 1 mld we Wrocławiu, jest to drastycznie mniej. Tam w tej chwili toczy się ponad 15 projektów na kwoty ponad 100-milionowe jeden projekt. Także tam faktycznie tak widzimy, że to zarządzanie, usprawnienie zarządzania, można uznać za niezbędne. Natomiast w Płocku tak jak byśmy chcieli do przewiezienia lodówki kupić TIR, tak. Można znaleźć zupełnie inne rozwiązanie, czyli na przykład kupić przyczepkę i doczepić do zwykłego samochodu, żeby tą lodówkę przewieźć. Nie trzeba kupować od razu całego TIR-a, który później będzie naszym kosztem i bagażem do utrzymania przez kolejne lata. Także należy tutaj rozgraniczyć dwie kwestie. O ile sam pomysł utworzenia

spółki i usprawnienia działalności inwestycyjnej miasta jak najbardziej należy uznać za dobry i pozytywnie go rozpatrywać, o tyle pomysł w odniesieniu do realiów płockich, czyli jakby stosunkowo niedużych kwot inwestycyjnych, które zamierzamy wydawać, chyba że jakby tutaj nie mamy znowu pełnej wiedzy i Prezydent uzupełni te informacje, które ja przywołałem, jakie to inwestycje jeszcze, to też w odniesieniu do pytania kolegi Jaroszewskiego, jakie to inwestycje, na jakich nieruchomościach zamierza prowadzić miasto tak, by faktycznie ta spółka miała czym się wykazywać i jakie później efekty nam tutaj przedstawiać z realizacji tych inwestycji. Jeszcze na zakończenie dodam ciekawostkę, że kiedy w Gdańsku tworzono tą spółkę i tam, jak wiecie Państwo, Prawo i Sprawiedliwość jest w opozycji, radny z ramienia PiS-u Kazimierz Koralewski tak ocenił pomysł powołania tej spółki w Gdańsku, oczywiście: *to może być potwór, który będzie generował dodatkowe niepotrzebne koszty, poza tym nad jej wydatkami nie będziemy już mieli nadzoru*. Tak, czyli widzą Państwo, że tam pomimo tego, że te uzasadnienia były dużo mocniejsze i kwoty przeznaczone do wydatkowania dużo większe, nawet tam radni PiS podnosili takiego typu obawy. Dziękuję bardzo.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Prezydencie, ja chciałbym wrócić do pytania dotyczącego kadr tej spółki, jako że ta spółka będzie zajmowała się inwestycjami, jak wiemy, a w Ratuszu pracuje bardzo dużo ludzi związanych z realizacją inwestycji. Chciałbym się dowiedzieć, jak to będzie wyglądało, ile osób, ewentualnie, z Ratusza zostanie przeniesionych do tej nowej spółki. To jest pierwsza sprawa. I druga sprawa to jest taka - słyszymy, że będziemy mieć duże oszczędności na VAT, w związku z tym ile milionów złotych Pan, Panie Prezydencie, planuje zaoszczędzić, mieć korzyści z VAT w roku 2009 i 2010? Dziękuję.”

Pan Radny **Stanisław Kwiatkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Chciałbym zadać dwa pytania. Pan Prezydent Zawidzki stwierdził, że spółka będzie wykonywała zadania własne, tak, więc może byśmy usłyszeli sprecyzowanie, jakie te zadania, bo od tych zadań zależy kwestia odliczania VAT. Jeżeli tymi zadaniami własnymi będzie budowa dróg, to nie ma mowy o żadnym odliczaniu VAT, ponieważ na drogach nie będzie się prowadzić działalności gospodarczej. Spółka może odliczać VAT, przykład Wrocławia, gdzie spółkę powołano zadaniową do budowy stadionu i infrastruktury związanej z Euro 2012. I później ta spółka będzie miała dwa losy ze sobą, gdy odbędzie się Euro. Pierwsze - będzie dalej prowadzić działalność, co musi na początku zgłosić urzędowi skarbowemu, mieć przyzwolenie na rozliczanie VAT. Będzie miała dwa losy. Pierwsze – będzie prowadziła tą

działalność, wynajmowała sale, parkingi, hotel, nie wiem, kosiła trawę, wynajmowała do koszenia trawy, i tu jest rzeczywiście możliwość rozliczania VAT. A jeżeli Pan Prezydent twierdzi, że będzie wykonywała zadania własne, to za zadanie własne nie rozlicza się VAT. Musi Pan Prezydent nam powiedzieć co ta spółka będzie robiła, bo oczywiście jest to nowoczesny sposób zarządzania inwestycjami w mieście takim, jak Płocku, żeby szło to sprawniej powołuje się spółki zadaniowe. Przykład – Mistrzostwa Europy w Austrii i Szwajcarii, gdzie praktycznie wszystkie stadiony w Szwajcarii zostały zbudowane spółkami zadaniowymi. I tylko jedna spółka związana z obsługą stadionu utrzymuje się dzięki temu, że w podziemiach jest supermarket. Wszystkie spółki oddały swoje mienie właścicielowi. Rozwiązały się, bo się nie utrzymują z tego. W związku z tym, żeby mówić o odliczeniu VAT, bo tu nie wiem, przecież to jest proste, może to należy określić co ta spółka będzie robiła. Wykonywanie zadań własnych nie stanowi podstawy do rozliczenia się z VAT-em. Jeżeli teraz chcemy się rozliczać z VAT-em, na przykład budować przystań nad Wisłą i tam wynajmować miejsca, prowadzić restauracje, i tak dalej, to oczywiście jest szansa na rozliczanie się z VAT-em, ale jeżeli chcemy tą spółką budować drogi, przepusty, oświetlenia, to nie jest prowadzenie działalności i żaden urząd skarbowy nie przyzwoli na rozliczenie sobie złotówki. Żaden. Zresztą musimy wejść w kontakt, mieć zgodę na rozliczanie. Więc to są złudne informacje na temat tego, że możemy rozliczać się VAT-em, żadnego tu biznesu nie ma. Następna rzecz czy to jest spółka widmo, to znaczy chcemy wiedzieć czy spółka będzie zajmować się, Panie Prezydencie, budową hali sportowej, budową przystani, budową wiaduktu nad rondem Wyszogrodzka, bo jeżeli to jest spółka o nazwie Inwestycje Miejskie, czy będą tam szły te zadania łatwiejsze, czy trudniejsze, czy tylko te, które Pan Prezydent będzie chciał, czy będzie ona na przykład służyła, jest ona ukryta jako te zadania własne pod konkretną rzecz, o której w tej chwili nie wiemy. Prosiłszy o to, ażeby na ostatniej sesji, gdy mówiliśmy o spółce, prosiłszy o to, żeby ktoś przedstawił nam ekspertyzę mówiącą, między innymi o podatku VAT. Ja nie jestem do końca fachowcem. Pan Prezydent również nie czuje się na siłach, ażeby dyskutować na temat ustawy o podatku VAT i w związku z tym należy podeprzeć to jakąś ekspertyzą, przynajmniej tą w zakresie podatku VAT. Dwa – jeżeli mamy być transparentni i ja mam iść i spotkać się, bo często jestem zapraszany na posiedzenie Płockiej Loży BCC, tam przychodzi około 100 płockich biznesmenów i oni mnie zapytają: Panie Dyrektorze za jaką spółką Pan głosował, za widmem spółką? Jeżeli chcecie realizować zadanie, powołajcie spółkę konkretną. Nie przeszkodzi nic. Chcemy budować halę, budujemy tą halę, chcemy budować tramwaj, powołajmy spółkę do tramwaju. Jest to logika. Czego się boimy? Że pieniądze podatnika winny być wydawane i realizowane w sposób jasny, widoczny i transparentny? Musi być jasne wszystko. Nic się nie zmieniło od ostatniej sesji, gdy

żeśmy prosili o pewne informacje. Nie wiem, dlaczego ta sesja jest zwołana dzisiaj. Nie ma żadnych nadzwyczajnych zdarzeń, które zaistniały między ostatnią sesją marcową lutową, przepraszam, a dzisiaj. Panie Przewodniczący, mam pytanie – jakie nadzwyczajne zdarzenia powstały, że Pan zwołał nadzwyczajną sesję?”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka zapytał: „Jakie nadzwyczajne zdarzenia?”

Pan Radny **Stanisław Kwiatkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Między informacją o spółce na sesji lutowej a dzisiejszą.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Proszę spytać Pana Prezydenta. Ja dostaję pismo i moim obowiązkiem jest zwołanie sesji.”

Pan Radny **Stanisław Kwiatkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący, na zawiadomieniu o zwołaniu sesji jest Pański podpis.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Oczywiście, że tak. I zawsze tak będzie. Tak mówi statut i takie są przepisy. Przychodzi pismo, ja zwołuję.”

Pani Radna **Elżbieta Gapińska** powiedziała: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Mówię tutaj do Pana Wiceprzewodniczącego Kwiatkowskiego. Panie Wiceprzewodniczący, ja Panu powiem, jaka jest nadzwyczajna okoliczność. Mianowicie Pan Prezydent zmienił nazwę spółki, zamiast Centrum Inwestycji Płocki sp. z o.o., zrobił Inwestycje Miejskie sp. z o.o., bo innych okoliczności nadzwyczajnych ja nie widzę, chyba że Państwo widzicie. Chciałam Państwu zwrócić uwagę na taki szczegół. Mianowicie nie odbyło się żadne posiedzenie komisji merytorycznej, nie mieliśmy żadnych dodatkowych spotkań w tej sprawie. Ja pytam też, zwracam się tutaj do Państwa Radnych, którzy na poprzednim posiedzeniu sesji Rady Miasta Płocka mówili wyraźnie, że oczekują dodatkowych informacji i w przypadku dodatkowych informacji i może tego, jak Pan Prezydent użyje argumentów odpowiednich, przekonają naszych radnych i radni będą głosowali za powołaniem tej spółki. Chyba, że rzeczywiście jacyś radni się spotykali z Panem Prezydentem i otrzymywali jakieś dodatkowe informacje, bo nie wiem, jak inni radni z innych klubów, natomiast nasz klub nie spotykał się z Panem Prezydentem, nie dostał

żadnych dodatkowych informacji. Żadne dodatkowe informacje również nie były przekazywane na żadnym posiedzeniu komisji merytorycznej. Dzisiaj było posiedzenie Komisji Polityki Społecznej. Tego tematu nie było w ogóle nawet na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa – Szanowny Panie Prezydencie, mam takie nieodparte wrażenie, może mylne, ale sądzę, że chyba jednak nie, że wszystkie informacje, które przekazał mój kolega klubowy radny Krzysztof Buczkowski i pofatygował się, żeby te informacje posiadać, niestety one nie są w zakresie Państwa wiedzy, że Państwo nie macie pojęcia o tym, co powiedział przed chwilą Pan radny Buczkowski, bo sądzę i takie mam wrażenie, że Państwo się nie przygotowaliście, po prostu. Państwo nie wiecie, bo inaczej jakże wytłumaczyć fakt, że Państwo jako przykład działania tego typu spółki podajecie Zabrze. Proszę mi odpowiedzieć na to pytanie, jeżeli to jest spółka w organizacji, ona powstała, została powołana w listopadzie ubiegłego roku. Proszę Państwa, to jest w ogóle chyba jasna sytuacja. Następna sprawa, o której bym chciała powiedzieć to, Panie Prezydencie, chciałam Państwu powiedzieć, że od blisko od 6,5 roku Pan wraz ze swoimi zastępcami sprawuje władzę w mieście Płocku. Przez ten czas Wydział Inwestycji w Urzędzie Miasta Płocka funkcjonował tak, jak sobie tego Pan i Pana wiceprezydenci życzyliście. To oni tworzyli, zatwierdzali schematy organizacyjne, zatrudnialiście ludzi, ustalaliście im warunki pracy i płacy. I nagle, proszę Państwa, po 6,5 roku funkcjonowania tej struktury w Urzędzie Miasta Płocka dowiadujemy się, że to funkcjonuje źle, bo Państwo jako jeden z argumentów podajecie, że ta spółka będzie funkcjonować lepiej. Tylko dlaczego Państwo dojrzewaliście do tych zmian 6,5 roku, w takim razie? I proszę powiedzieć mi wobec tego, czy z płockimi inwestycjami jest aż tak źle, o czym też nam Państwo nie mówiliście, bo twierdziliście zawsze, że jest dobrze. Druga sprawa. Jako jeden z najbardziej istotnych argumentów, o którym Pan mówi, które mają przemawiać za powołaniem tej spółki, Pan Prezydent podaje nam chęć lepszego wynagradzania fachowców i istniejące ograniczenia w tym zakresie na rynku pracy. Ja Panu Prezydentowi odpowiem tylko w ten sposób, że Panie Prezydencie, rzeczywiście do niedawna rynek polski, rynek pracy, był rynkiem pracowników. Obecnie ze względu na kryzys, o którym wiemy, to się troszeczkę zmieniło. I w tej chwili to już zaczyna być powoli rynkiem pracodawcy. I nie sądzę, żeby aż były takie trudności w zatrudnianiu fachowców, o których nam Pan tutaj mówi. Po drugie podnoszony przez Pana Prezydenta argument, który jest koronnym argumentem, to jest możliwość odliczania sobie tego VAT, o którym Pan Prezydent nam mówił. Panie Prezydencie, te przepisy istnieją od lat i argument ten o tyle jest naciągany, że aby odliczyć sobie VAT trzeba być właścicielem majątku. Czyli najpierw miasto, i tu proszę Państwa bardzo o uwagę tutaj w tej sprawie, Państwa radnych szczególnie, którzy niech się zastanowią czy głosować, miasto musi pozbyć się cennego majątku

miejskiego na rzecz spółki, czyli najczęściej to się odbywa w formie aportu, czyli nieodpłatnego przekazania majątku spółki. Wtedy dopiero można przekazać spółce środki finansowe niezbędne do realizacji inwestycji lub przynajmniej na wkład własny pozwalający na zaciągnięcie kredytu. Dopiero po zakończeniu takiej inwestycji spółka będzie mogła się zwrócić o odliczenie VAT. I to, proszę Państwa, inna sprawa, że Państwo radni, którzy zwracali się do Pana Prezydenta z prośbą o informację, nie otrzymali do tej pory informacji na temat, jakie nieruchomości ma dostać ta spółka, jakie nieruchomości mają być wniesione aportem do tej spółki. Następna sprawa. Mamy w tej chwili kryzys. Do miasta na pewno wpłynie w tym roku mniej o kilkadziesiąt milionów złotych, niż zaplanowano w budżecie. Powinniśmy zatem, moim skromnym zdaniem, oszczędzać. Natomiast Pan Prezydent nam proponuje znowu nowe stanowiska w zarządzie spółki, nowe posady w radzie nadzorczej, zapewne nowe sekretariaty, biura i de facto powielanie pracy, która jest wykonywana przez Urząd Miasta Płocka. Jeżeli jest wykonywana źle, do tej pory to tak, jak mówię, nie mieliśmy takiej informacji. Słyszając argumenty, które Pan podaje jako argumenty uzasadniające powstanie tej spółki, ja powiem Panu Prezydentowi tak, przychodzi mi na myśl inna spółka płocka, która mogłaby spokojnie realizować te zadania i odpowiadać życzeniom Pana Prezydenta i Panów Wiceprezydentów. Mianowicie mam na myśli spółkę BETEK. BETEK Sp. z o.o. czyli Biuro Techniki Komunalnej parę lat temu za kadencji Pana Prezydenta Milewskiego była to spółka komunalna. Firma ta, dla informacji tych z Państwa, którzy nie wiecie, zajmowała się między innymi projektowaniem, ale również zastępstwami inwestycyjnymi oraz nadzorami inwestycyjnymi. Następnie, i to była wola Urzędu Miasta Płocka, Pan Prezydent włączył tą spółkę do innej spółki komunalnej, czyli do MTBS-u. Ale jeszcze do dzisiaj przedmiotem jej działalności są, między innymi, opracowania, wykonania i zatwierdzenia dokumentacji projektowych, wszelkich inwestycji budowlanych, koordynacja inwestycji, nadzór inwestycyjny. Czyli w pewnym sensie, proszę Państwa, można to podsumować w ten sposób – Prezydenci pozbyli się spółki podobnej do tej, którą chcą dzisiaj tworzyć. Uważamy, że jeżeli Prezydenci są pewni, że taka spółka jest miastu potrzebna, to powinni odkupić BETEK od MTBS-u. Uważamy, że byłoby i taniej i sprawniej. Kolejna kwestia, i to jest kwestia, którą już poruszałam na poprzednim posiedzeniu Rady Miasta Płocka, kiedy ta uchwała spadła z planu naszej pracy na poprzedniej sesji Rady Miasta, mianowicie, proszę Państwa, ograniczanie radnym kontroli nad procesem inwestycyjnym. Mam nieodparte jakieś takie przekonanie, że być może jest to jeden z argumentów, które są argumentami koronnymi za powołaniem tej spółki. Mianowicie do tej pory radni mogli prosić lub domagać się szczegółowych danych dotyczących inwestycji prowadzonych przez Ratusz. Po utworzeniu tej spółki będzie to utrudnione. A Państwo jako radni zdajecie sobie sprawę, że wielokrotnie byliśmy w

sytuacji, w której prosiliśmy o informacje dotyczące innych spółek prawa handlowego, w którym 100%-owym właścicielem jest miasto Płock i niestety takich informacji nie otrzymywaliśmy, ponieważ było zawsze zasłanianie się tajemnicą handlową danej spółki. Istotna sprawa to również, proszę Państwa, przeniesienie odpowiedzialności z Urzędu Miasta Płocka na spółkę. Podejrzewamy, że w razie niepowodzeń inwestycyjnych Pan Prezydent będzie umywał ręce, może nawet dokonywał korekt we władzach spółki, tak jak to już się działo w innych spółkach i w ratuszowych Sygnałach, na przykład, wyczytamy, że za opóźnienie nie odpowiada Pan Prezydent, tylko jakiś Iksiński, Igrekowski prezes, czy wiceprezes tej spółki. Czy zmaleją koszty inwestycji? Według nas nie zmaleją, proszę Państwa. Spółka inwestycyjna, zgodnie z przedstawionymi radnym dokumentami, będzie zarabiać, co oczywiste jest, oczywiście, w przypadku spółki prawa handlowego, prowadząc inwestycje miejskie. Według statutu nowo utworzonej spółki może to być do 5% wartości inwestycji za przygotowanie zadania i za zastępstwo inwestycyjne i do 2% wartości inwestycji za nadzór inwestorski. Jako jeszcze jeden bardzo, rzekomo ważny argument za powołaniem spółki, usłyszeliśmy od Pana Prezydenta, że za pomocą tej spółki będzie można powiększyć dopuszczalny próg zadłużenia miasta. W tej chwili zadłużenie miasta to jest 200 mln zł. Na koniec tego roku planowane zadłużenie to jest 250 mln zł. Proszę Państwa, proszę powiedzieć, czy naprawdę jako radni nie powinniśmy być przeciwni życiu na kredyt. Proszę zwrócić uwagę, że te długi zaciągane one się nie ulotnią wraz z tą ekipą, tylko będą musiały je spłacać następne pokolenia płocczan. Następnie bardzo niepokoi nas fakt i pomysł przedstawiony przez Pana Prezydenta w sobotnim artykule prasowym, że w tworzonej spółce.... który dotyczy nabrzeża wiślanego, mianowicie nabrzeże ma być aportem, czyli nieodpłatnie przekazane nowo tworzonej spółce. Następnie ta spółka ma go wydzierżawić i czerpać z tego dochody. Zupełnie podobny sposób na biznes miał Pan Prezydent 5 lat temu w odniesieniu do Nowego Rynku. Jak to się skończyło, wszyscy wiemy. Prezydent wielokrotnie podkreślał, że spółka lepiej niż urząd będzie prowadzić płockie inwestycje. Idąc tym tokiem myślenia, proszę Państwa, humorystycznie też analogicznie można by zasugerować powstanie innych, dziwnych spółek. Ja tu sobie pozwolę pożartować troszeczkę. Na przykład – Miejska Spółka Monitoringu Miasta. Korzyść to odliczanie VAT od zakupów inwestycyjnych, zatrudnianie wysoko płatnych fachowców. Miejska Spółka Reklamowa. Korzyść – odliczanie VAT za konstrukcje reklam. Miejska Spółka Wydawnicza – przedmiot działalności to wydawanie wielonakładowych Sygnałów, licznych ulotek, folderów. Korzyść – odliczanie VAT od zakupionych maszyn poligraficznych i zatrudnianie fachowców, spolegliwych dziennikarzy i wydawców. Miejska Spółka Rozdawania Jednostek Oświatowych. Korzyść – odliczanie VAT od zakupów inwestycyjnych i analogiczne zatrudnianie wysokiej klasy

menadżerów oświatowych. Przekształcenie w spółkę prawa handlowego Miejskiego Zarządu Dróg. Tam również byłoby od czego odliczyć VAT, a i fachowcy od drogownictwa byłiby na rynku pracy wzięci. A dlaczego nie przekształcić w spółkę MZOS, a przy okazji przeprowadzić konsolidację z Wisłą Płock. Przy planowanej modernizacji stadionu byłoby to duże odliczenie VAT. I tak dalej, i tak dalej. Nie chcę tutaj, proszę Państwa, więcej o tym mówić, natomiast bardzo Państwa proszę, szczególnie zwracam się tutaj do radnych opozycyjnych i do radnych koalicyjnych, żeby sobie naprawdę mocno przemyśleć kwestie czy Państwo widzicie rzeczywiście sens powołania takiej spółki. Proszę zwrócić uwagę na to, że Państwo jako radni, odpowiadacie za to, że taka spółka powstanie. Klub Radnych Platformy Obywatelskiej będzie głosował przeciwko powołaniu tej spółki. To jest po pierwsze. Po drugie, zwracam się z prośbą o imienne głosowanie wszystkich radnych, dotyczące powołania tej spółki. Dziękuję.”

Pan Radny **Arkadiusz Iwaniak** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Ja na początek w związku z tym, że nie dostaliśmy żadnego materiału źródłowego pokazującego w jaki sposób będziemy odzyskiwać VAT, w cudzysłowie odzyskiwać, chciałbym zadać pytanie koledze radnemu Kossakowskiemu, który w Gazecie Wyborczej powiedział, że on już jest przekonany. Jaki materiał kolega otrzymał i co w nim było, jakie argumenty, że dwa tygodnie temu kolega był nieprzekonany, a dzisiaj jest przekonany? I wybiegam w przyszłość, wszystkich tych radnych chciałbym się zapytać, którzy dwa tygodnie temu głosowali za zdjęciem tego z porządku obrad, co się wydarzyło, jaki materiał otrzymali, bo my żadnego, o czym zresztą wspomniała Przewodnicząca Radna Gapińska, że dzisiaj zmienia to zdanie. To jakby możecie nie odpowiadać. Ja natomiast mam pytanie jeszcze takie – ilu fachowców odeszło w ostatnim czasie z Urzędu Miasta Płocka, czym to było spowodowane? Czy tylko i wyłącznie pensje grały tu główną rolę, czy też brak kompetencji nadzoru, czyli Zarządu Miasta? Bo jeśli chodzi o inwestycje, to dobrze wiemy, jak to wygląda i gdzie leżą problemy. Zresztą na ten temat już rozmawialiśmy. Nie chcę powtarzać tego, co powiedziała moja przedmówczyni. Jeśli chcemy powołać spółkę, jakie wymagania, tym bardziej, że to będzie spółka specyficzna, specjalistyczna, jakie wymagania dzisiaj chcemy postawić prezesowi. Chciałbym się na ten temat cokolwiek dowiedzieć. Kto w radzie nadzorczej, bo rozumiem, że takowa będzie powołana, będzie zasiadał? Czy też nagle okaże się, że były prezes parku technologicznego, dzisiaj niestety Krzysztof L., który ma zarzuty, będzie w radzie nadzorczej spółki? Czy takich fachowców będziemy brali pod uwagę? Natomiast, Drodzy Państwo, w związku z tym, że nie otrzymaliśmy materiału pokazującego pewne wyliczenia finansowe, ja sobie pozwoliłem dzisiaj, od razu mówię -

w pewnym stopniu uogólnione, przy kawie, zrobić takie wyliczenia. Patrząc na to, co dzieje się w spółkach PKN – owskich i w spółkach naszych, patrząc na dokumenty finansowe, pozwoliłem sobie wypisać ewentualnie, ile tego VAT- u możemy, w cudzysłowie, odzyskać miesięcznie. I zatem, Drodzy Państwo, jeśli zatrudnimy prezesa i wiceprezesa, nie wiem, czy tak będzie, ale zakładam, że tak, jeden dostanie tam, powiedzmy, 6 tys., wiceprezes 5 tys., nie wiem, pewnie zaniżam, strzelam. Sądzę, że w kadrach muszą pracować ze dwie osoby – to będzie około 3,5 tys., w księgowości w związku z tym, że będzie musiało być dokładne rozliczenie, tak sądzą, że 4 osoby - mamy 7 tys., obsługa inwestycji zakładam, że większość inwestycji przełączymy do tej spółki, więc będziemy musieli zatrudnić około 10 fachowców, to strzelam w związku z tym, że dzisiaj ci fachowcy są słabo opłacani w Urzędzie Miasta Płocka, trzeba dać im więcej, więc na poziomie prezesa 60 tys. A więc, Drodzy Państwo, wychodzi mi, że około miesięcznie 122 tys., łącznie z ZUS-em, będziemy wydawali na płace. Mogę się mylić. Myślę, że to nie ma większego znaczenia, czy będzie 80 czy 122 tys., co dalej jakby udowodnię. Oczywiście ci fachowcy, których będziemy zatrudniali, od prowadzenia tych inwestycji, możemy ich zatrudnić na umowę, oni oczywiście mogą nam wystawić fakturę, wtedy zyskamy tego VAT-u, jeśli tak by było, około 20 tys. I to jest to. Natomiast, by tą spółkę powołać, oczywiście te 5 tys., które dzisiaj w kolejnej uchwale w zmianie budżetu przełączymy, to tylko kropla w morzu potrzeb i będziemy musieli spółkę szybciej, zresztą tak, jak płocki szpital, dokapitalizować. I po pierwsze – na pewno trzeba kupić samochód prezesowi, bo przecież piechotą nie będzie chodził. Trzeba będzie kupić też samochody, którymi ci ludzie do tych inwestycji będą docierać. Rozumiem, że to będą inwestycje w całym Płocku, a tramwaj będzie dopiero za kilka lat, być może, więc nie będą mogli dojeżdżać. Trzeba będzie kupić sprzęt komputerowy, czyli ksero, ekspres do kawy i tym podobne rzeczy. Szacuję, że trzeba będzie wydać na to 50 tys. Ponadto trzeba będzie kupić jakieś meble. Tu strzelam, niestety się mylę, choć jestem, myślę, w tej Radzie najlepszym fachowcem od tego, na meble trzeba wydać 30 tys. Liczę, że czynsz trzeba będzie opłacać w wysokości 15 tys., opłaty za telefon, bo muszą się porozumiewać między sobą, jest to 5 tys. Oczywiście zawyżam celowo, by pokazać, ile VAT-u możemy ewentualnie odzyskać. Na jakieś tam paliwo 3 tys., bo zakładam, że prezes niestety będzie musiał jeździć samochodem z kratką. Jakies artykuły papiernicze – 2 tys. Ekspertyzy, opinie, bo z tego będziemy musieli, zapewne, korzystać – jakieś 10 tys. I na inne rzeczy, których jakby tu pijąc poranną kawę, nie udało mi się ująć, zakładam, że 50 tys., oczywiście kwoty netto. A więc wychodzi mi, że to jest jakieś tam 170 tys., oczywiście z takimi jednorazowymi wydatkami typu: samochody, sprzęt, meble i wtedy oczywiście na pierwszy rzut będziemy mogli odzyskać 80 tys. Gdyby to było co miesiąc, to byłoby to, można powiedzieć, imponujące. Ale niestety te opłaty stałe

typu: telefon, paliwo, jakieś tam papiernicze rzeczy, czyli jakieś ksero, mapki i tym podobne rzeczy, to jest na poziomie 19 tys. Doliczyć, gdy spojrzymy na to, ile musimy wydać na radę nadzorczą i pensje, dodatkowe pensje, bo dzisiaj też niestety nie wiemy, czy pracownicy z urzędu będą oddelegowani, kto tam będzie, czy sprawy księgowo, czy sprawy kadrowe będzie prowadził Urząd Miasta czy będą to pracownicy nowo zatrudnieni, wychodzi na to, że jesteśmy około 100 tys. miesięcznie w plecy. Więc ja tutaj nie widzę jakby sensu, bo VAT-u odzyskamy 20 tys. Jeśli byśmy tych pracowników, fachowców, wynajęli na normalną umowę, na fakturę VAT-owską, to dodatkowe 20 tys. Jakby ja biznesu tutaj nie widzę. Już pomijam wszystkie kwestie, aczkolwiek myślę, że dzisiaj warto byłoby później, po tej dyskusji, mam nadzieję, że uzyskamy odpowiedzi merytoryczne, porozmawiać trochę na temat tego, jak zarządzane są spółki, bo to jest temat, myślę, wart przy tej okazji do poruszenia, i o inwestycjach. Tylko myślę, że najpierw oczekujemy, my wszyscy, merytorycznych odpowiedzi, jakiegoś argumentu do przekonania, bo wyjście i powiedzenie, że w zasadzie się nic nie zmieniło, chcemy odzyskać VAT, ile nie wiemy, że będziemy zatrudniali fachowców, jakich - też nie wiemy, to jest żadna argumentacja, jeśli chcemy się oczywiście poważnie traktować. Bo ja zdaję sobie sprawę, tutaj mówię do radnego Wiceprzewodniczącego, że Panie radny, nadzwyczajna sesja jest taka, że 13 już jest, trzeba szybko, bach i do przodu.”

Pan **Dariusz Zawidzki** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Taki zmasowany atak jakby było o co walczyć, tak naprawdę. Wydawało mi się, że jest to kwestia formalności. Naprawdę formalności. Powiedźcie Państwo, Drodzy Radni, co w tym momencie może powstrzymać Prezydenta, żeby przekazał jakikolwiek aport do innej spółki. Mógłby Prezydent, tak, dawać aporty sobie, różne zadania, byście nawet o tym nie wiedzieli, dowiadawali się później z informacji, bo takie dzisiaj jest prawo. Ta spółka ma być powoływana dla pewnej przejrzystości sprawy, żeby na przykład tego nabrzeża nie budował MTBS, który mógłby to zrobić. I tam są już koszty, tam są przychody, ten VAT można odpisywać. Ale nie, po to, żeby oddzielić zadania, ponieważ jest to popularne. I z ustawy komunalnej oczywiście wynika, że można prowadzić działalność i zadania własne gminy poprzez zakłady budżetowe lub spółki prawa handlowego. Nic wielkiego, tak naprawdę. Proponowaliśmy właśnie spółkę prawa handlowego dla pewnych określonych zadań. I jasne, że znamy przypadki tych wszystkich miast i pewnie jeszcze więcej, bo i próby powołania pewnych spółek, spółek w organizacji, o jakich Pan radny Buczkowski mówił. Gratuluję, że Pan radny zechciał się do tego przygotować i bardzo dziękuję. Można o tym podyskutować. Z naszej informacji wynika, że na

ogół z tych spółek są zadowoleni, mniej lub bardziej, ale są zadowoleni. Tak samo, jak Państwo Radni jesteście zadowoleni mniej lub bardziej z funkcjonowania spółek gminnych. Wiadomo, że nie każdą można lubić, one takie zadania wykonują. Ale my wskazaliśmy w uzasadnieniu uchwały po to te miasta, żeby pokazać, że miasta inne decydują się na powołanie spółek w różnych celach, żebyśmy się nie bali tejże formy organizacyjnej. Są to spółki celowe, na różne zadania, określone czasowo lub nie, bardzo różne. Czy my mamy przykłady jakieg. Drodzy Państwo, spójrzcie na przykład nasz. Przecież my mamy MTBS, tak, który buduje mieszkania czynszowe. Mamy Komunikację zajmującą się transportem, Wodociągi odpowiedzialne za gospodarkę wodno – ściekową. Przecież to wykonują spółki. Czego my się tutaj boimy? Dzisiaj Państwo mieliście podjąć uchwałę, o to prosiliśmy, prosimy, jako intencję utworzenia następnej spółki, która zajmie się inwestycjami. Nie rozumiem takiego wielkiego ogromu sił sprzysiężonych przeciwko jakiejś małej spółce, która ma na początku kosztować 5 tys. wkładu. I powtarzam – przecież dużo większym wkładem w postaci jakiegokolwiek nieruchomości moglibyśmy teraz zadysponować do innej spółki. I po cóż Państwo byście się mieli spotykać? W ogóle byście się nie spotykali, nie byłoby powodu do narzekania. Naprawdę to miasto trapi dużo więcej poważniejszych problemów, niż akurat zawiązanie jakieg. Że radni jedni tam zdecydowali się, co się jeszcze okaże, otóż muszę powiedzieć Państwu Radnym, że moje drzwi stały otworem. Ja z kilkoma radnymi miałem akurat okazję porozmawiania przez ostatnie dwa albo trzy tygodnie [...] Analizowaliśmy sobie pewne sprawy czy byłoby lepiej, czy gorzej, czy to jest zasadne, czy nie. Ten VAT oczywiście będziemy go odzyskiwać, ale w konsekwencji później po uzyskaniu przychodów. Pytania dla mnie już, czy rzucanie tezy takiej w sensie, z czego można ten VAT odzyskać, z czego nie i jeszcze prosić o ekspertyzę, to przepraszam, jest trochę śmieszne. Na poziomie licealnym, wiadomo. I każdy prowadzący działalność gospodarczą, podstawową, najmniejszą, wie jak to robić, tak, mamy przychody, mamy koszty, VAT jest naliczony należny, z różnicy możemy skorzystać. I oczywistym jest, że przy budowaniu drogi, coś, co jest celem takim użyteczności publicznej stricte, z czego nie można pobierać przychodów, tam na tym VAT nie zarobimy. Tutaj spółka miała startować, o czym mówiłem, w przetargach na inwestorstwo zastępcze. Jeżeli potrafiłaby wygrać, tak, i wykonać takie inwestorstwo zastępcze taniej, niż inna spółka rynkowa, bardzo proszę. Natomiast tutaj, rzeczywiście, w tej sytuacji, kiedy wykonują takie zadania, Pan Radny słusznie zauważył, to jest mnóstwo, większość w budżecie, jakieg. tam oświetlenia, przepusty, mostki, estakady, drogi, na tym nie, oczywiście, że nie. Na tym, co daje przychody, na tym będzie można część tego VAT zarobić. Wyliczyć, czy my możemy pokazać cokolwiek dzisiaj? Nie, bo to Państwo Radni mają zdecydować o tym, jakie zadania w przyszłości, czy za chwilę byśmy do tej spółki przekazali. Jak powiemy,

jakie zadania, ja pewnie obliczę, podobnie zresztą, jak Pan radny Iwaniak, przy kawie, dość szybko w każdym razie, ile VAT możemy odzyskać w ten sposób, jakie będą koszty, tak. Ale te zadania muszą być wskazane, a dzisiaj o tym nie możemy mówić, bo nie dacie Państwo wykonać pierwszego kroku. Trudno jest składać propozycje. Nawet dzisiaj nie potrafimy określić, czy to byłaby przewaga zadań z tytułu inwestorstwa zastępczego, czy tychże własnych, z których później mogłaby pożytki czerpać ta spółka. Kadry, ile osób, tak naprawdę, miałyby spółka zatrudniać – właśnie w zależności od tych zadań przekazanych. Ja mogę dzisiaj powiedzieć, że Pan Radny Iwaniak mówi o tym, że: ile osób odeszło z tytułu tego, że za mało zarabia. Ja powiem, że w samym Referacie Remontów, w tej chwili mamy 4 wakaty na inspektorów, oczywiście, z uprawnieniami i 3 konkursy już się odbyły. Nie ma zainteresowania. Po prostu ludzie odchodzą i argument podają: za mało zarabia, tak. Tak to wygląda i to akurat nie podlega żadnej dyskusji. Nadzwyczajne okoliczności, proszę Państwa, dlaczego ta sesja teraz. To jest dyrektywa 112 Unii Europejskiej i o tym mówiłem przy poprzednim podejściu. Oznacza to, że od dnia 1 kwietnia każdy aport, czyli rzeczowe przekazanie środków do spółki, będzie podlegało opodatkowaniu podatkiem VAT, czyli 22% drożej. Dlatego prosiliśmy jeszcze o zwołanie i ewentualnie gdybyście Państwo tą uchwałę podjęli, to mamy mnóstwo aportów w tej chwili, powycenianych, mnóstwo nieruchomości, kilkanaście, jeśli nie kilkadziesiąt, gdzie są operaty szacunkowe. To trzeba w jakiś sposób rozdysonować po spółkach, tak. I dopiero w momencie, kiedy będziemy mieli pełną wiedzę na temat ten, czy spółka powstanie, bo tak naprawdę ja do tej pory nie wiem tego, bo to się bardzo różnie działo, przedwczoraj inaczej, dzisiaj inaczej, wczoraj inaczej, podobno wynik ma być zaskakujący tutaj, usłyszałem też od pewnej osoby, tego głosowania, więc nie wiemy, dlatego dzisiaj do rozporządzania jakimkolwiek majątkiem jest trochę za wcześnie. Zresztą na kolegium czwartkowym mają być te operaty analizowane. Ja autentycznie dzisiaj nie wiem, co byśmy mogli tej spółce przekazać jako wzmocnienie kapitałowe, żeby uniknąć w kwietniu tego podatku VAT. Tak naprawdę nikt jeszcze nie wie do końca, jak dyrektywę 112 czytać, tak, kto będzie w efekcie ten podatek płacił, czy to spółka, czy samorząd, od czego, tak naprawdę, jak będzie dalece zachwiana neutralność podatków. W prawie polskim jest to trochę inaczej i w prawie unijnym również. Więc tutaj jest jeszcze wiele pytań, na które nie ma odpowiedzi. Dzisiaj też próbowałem z ekspertami na ten temat rozmawiać. Oni też mało wiedzą. Ja myślę, że każdy dzień przyniesie jakieś rozwiązanie. Pani radna powiedziała, że pozbywamy się majątku, czy będziemy się pozbywać majątku przekazując do spółki. Otóż nie. To właśnie miasto ma udziały w tejże spółce i w każdej innej. Ten majątek posiadamy, tylko w postaci objętych udziałów. Proszę nie robić wrażenia, że nagle to gdzieś w powietrze i tutaj do jakichś defraudacji dochodzi, do nie wiadomo czego, co się dzieje z

tym majątkiem. To nadal jest w aktywach Urzędu Miasta. Kto inny tylko tym majątkiem zawiaduje. Kontrola radnych, koronny argument Pani radnej, kontrola radnych będzie zbyt ograniczona, tak, utracicie Państwo kontrolę nad inwestycjami. Proszę mi wskazać pól instrumentu takiego, który Państwo utracicie. Dzisiaj macie tą kontrolę w jakimś stopniu, szeroko, jak rozumiem, nad inwestycjami, a później ona będzie bardziej ograniczona, mniejsza. I pewnie argument, tutaj, tajemnicy spółki, tak. W jednym przypadku rzeczywiście tak było i rozmawialiśmy już o tym. Rozmawialiśmy. I jak wiecie Państwo już chyba takie sytuacje nie mają miejsca. Mało tego, każdy aport, jaki był przekazywany, tu był wniosek Pana radnego, żebyśmy rozliczali, pokazywali, wyliczali na co poszedł. Wyliczamy się z tego. Więc dzisiaj nie ma obaw, że w jakiś sposób te inwestycje były poza zasięgiem radnych. Nie przewiduje się, mówię, choćby jednej rzeczy, jednego instrumentu, który moglibyście Państwo Radni utracić w aspekcie kontroli nad inwestycjami. Odpowiedzialność przejmie spółka za wykonywaną inwestycję, a nie Prezydent, też taki argument pada. Wielki ubaw. Przecież Państwo w każdej sytuacji, nawet czy mniej jest władza obecna winna, czy bardziej jest winna, to i tak będzie winny na koniec Prezydent, prawda. Czy to będzie taka spółka, czy inna, czy jeszcze w ogóle innymi narzędziami będziemy jakieś zadania wykonywać, to i tak Prezydent będzie winny i pierwsza zobaczy to opozycja, więc to proszę nie mówić, że to jakaś spółka nagle będzie ponosiła odpowiedzialność, a nie Prezydent czy jego Zastępcy za wykonywanie danych zadań. Tego już naprawdę nikt nie kupi. I zresztą nikt nie ma zamiaru. W ogóle nigdy intencją nie było to przełożenie, przerzucenie odpowiedzialności na kogokolwiek. My jesteśmy świadomi, że wszystko, co wykonują jednostki budżetowe, zakłady budżetowe, spółki jakieś i wszędzie tam, gdzie sięga jurysdykcja Prezydenta, to i tak jesteśmy za to odpowiedzialni, tak. Pan Prezydent przede wszystkim, a później Zastępcy w odpowiednich swoich pionach. Nikt nas z tego absolutnie nigdy nie zwolnił. Zdajemy sobie sprawę, jaką odpowiedzialność dzisiaj nosimy. Mam wrażenie trochę, że jakby tak zmasowany atak, taka siła tutaj Państwa do negatywnego oddziaływania na ten pomysł, jakbyśmy co najmniej pluton egzekucyjny powoływali. To jest tylko spółka. Naprawdę spółka, która na początku ma być mało dokapitalizowana. A po prostu, jeżeli Państwo się na to nie zdecydujecie, to będziemy w inny sposób, w innej formie organizacyjnej takie zadania wykonywali. Jeszcze kwestia BETEK-u, który tak naprawdę powstał w 1991 roku i to jako zakład, czy tam przedsiębiorstwo budżetowe, później komercjalizowane, a więc tak naprawdę nie mógłby z doktryny wykonywać tych działań, które może wykonywać ta spółka powołana do określonego celu. A przypominam, że jeżeli spółka będzie wykonywała zadania gminy, ale nie inwestorstwo zastępcze, tylko poprzez jej dokapitalizowanie, czyli wniesienie jakieś nieruchomości na aport, to ona nie musi startować w przetargu. I konieczność tak sformułowania, powołania danej

spółki i z tego wynikają te jej późniejsze uprawnienia. BETEK już nie mógłby wrócić do takiego statusu. Poza tym spółka nie jest nasza, tylko już wiadomo, że spółki MTBS. I Pani radna, muszę powiedzieć, że ta spółka stała się spółką córką MTBS dlatego, że była ratowana, bo można było ją tylko zlikwidować w tym momencie. Ale zależności międzyspółkowe i wtedy zakres inwestycyjny, jaki planował MTBS, gwarantował jej przetrwanie. Dzięki temu, tak naprawdę, przetrwała i w jakiś sposób dzisiaj funkcjonuje, bo mogliśmy już ją tylko zamknąć. Tam były wszelkie przesłanki do likwidacji tej spółki. Udało się ją uratować. Dziękuję.”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Kończymy, prawda. Proszę Państwa, ja przypominam, że na ostatniej zwrócono mi uwagę, żeby była dyskusja ograniczona. Ja to dzisiaj będę stosował. [...]”

Pan Radny **Wiesław Kossakowski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowna Rado! Panie Przewodniczący, będąc, bo wywołał Pan mnie do tablicy, trzecią kadencję radnym i będąc w opozycji, albo w koalicji muszę powiedzieć, że nigdy nie miałem problemu z uzyskaniem jakichkolwiek informacji tak od prezesów spółek, jak i od wiceprezydentów merytorycznych. W tym przypadku było tak samo. Nie wiem, dlaczego Pan ma jakieś problemy. Ja tych problemów nie mam i dlatego to zdanie, które Pan zacytował z Gazety Wyborczej, było odzwierciedleniem informacji, jakie posiadałem w międzyczasie. I przekonałem się do tego, że warto, że tak powiem, obdarzyć zaufaniem ten projekt uchwały i dać szansę i zagłosować za tą uchwałą. Dziękuję.”

Pan Radny **Arkadiusz Iwaniak** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Kolego radny, ja jakby nie mam problemów, bo oczywiście jak trzeba to ja wiem, gdzie trzeba iść. Natomiast wydaje mi się, że są opisane w Regulaminie Rady sposoby, w jakie powinniśmy tą informację otrzymywać. To nie trzeba chodzić do gabinetu do Pana Prezydenta, tylko mamy komisje merytoryczne i to Pan Prezydent powinien do nas przyjść. A jeśli się nie mylę, był na Komisji Komunalnej, natomiast na Komisji Inwestycji chyba go już nie było. Mówię: chyba, bo nie jestem pewien. A więc ja nie mam problemów i myślę, że wielokrotnie, zresztą nawet na jednej z sesji Prezydent Kubera mi zarzucił, że byłem, o coś prosiłem, a teraz mam jakiś problem. Więc jak trzeba, to po prostu idę. Natomiast uznałem, żeby nie było nieodmówień, powinniśmy o tych sprawach dowiadywać się w sposób normalny. Od tego jest komisja i również dyskusja na sesji. Ja dzisiaj zadałem pytania, bo mam do tego prawo, i na te pytania nie uzyskałem

odpowiedzi. A więc ja nie mam problemu. Jestem, co prawda, krócej radnym, ale tak to wygląda. Natomiast Panie Prezydencie, to nie jest atak. Czy każde pytanie, czy chęć wyjaśnienia kwestii i być może przekonania, to musi być od razu atak? Takie nastawienie wynika tylko i wyłącznie z tego, że po pierwsze my nie posiadamy pełni wiedzy i zadawane pytania w Pana myśleniu, prowadzą do tego, że musi Pan przekazać informacje, nie wiem, których nie chce Pan przekazać, które boi się Pan przekazać, albo których, jak udowodnili koledzy z Platformy Obywatelskiej, nie potraficie zebrać. Jeśli chodzi o przejrzystość, mówi Pan o przejrzystości, to ja bym chciał się dowiedzieć tutaj, żeby Pan wyszedł do mównicy i powiedział, na czym będzie polegała ta przejrzystość. Dzisiaj mamy przejrzystość. Jest inwestycja, jest prowadzona, o nią się możemy zapytać, odpowiedź mniej lub bardziej merytoryczna. Wiemy, jak są prowadzone inwestycje, bo wszystkie większe inwestycje w tym mieście, to jest kłapa. Czym się możemy pochwalić? Zbudowanym chodnikiem? Poziom gminy 20 -tysięcznej. I mogę, Panie Prezydencie, oceniać tyle razy, ile wyjdę na mównicę i będę to czynił. Takie jest moje zadanie. A więc chciałbym się dowiedzieć, na czym polega ta przejrzystość. I to nie jest atak, kolejne słowo, przeciwko małej społeczności, kilku osobom. To jest chęć dowiedzenia się czy ten pomysł jest wart przegłosowania za, czy też nie. My walczymy z pomysłem. Chcemy się z nim zmierzyć. A to nie jest atak na społeczkę, bo jeszcze jej dzisiaj nie ma. Pan Prezydent powiedział, że jest w stanie również podczas wypicia kawy takie szybkie wyliczenie, symulację zrobić, a więc ja się zastanawiam, czy nie warto byłoby ogłosić 15-minutowej przerwy i na przykładzie hali, która wiemy, ile dzisiaj będzie kosztowała, Pan Prezydent by zrobił nam wyliczenie i my byśmy wiedzieli na przykładzie jednej hali, ile jesteśmy w stanie zyskać, bądź stracić. Albo Pan jest w stanie to zrobić i jest przygotowany merytorycznie do tego, albo nie, albo to co Pan przed chwilą powiedział, to jest takie tam gadanie. Przed chwilą Pan powiedział, po pierwsze, o kwestiach aportu, że trzeba to do końca marca podjąć tą decyzję. Znaczący są dwa aspekty, jeśli chodzi o aport. A więc majątek, który przełożymy spółce tak czy siak będziemy musieli, jeśli się nie mylę, jeśli jestem w błędzie, to proszę mnie z tego błędu wyprowadzić i przepraszam, ale będziemy na pewno musieli amortyzować, co będzie niosło za sobą poważne koszty, co mieliśmy na przykładzie ZUOK-u jakiś czas temu dokładnie udowodnione, amortyzację rozłożoną na większe lata, stąd to wynika. A więc myślę, że tak to wygląda. Jeśli chodzi o aport, jeśli Pan mówi, że musimy do końca marca przekazać, nazwijmy to, w cudzysłowie, majątek tej spółce, tereny, to dzisiaj już wiecie, które tereny. Ja rozumiem, że skoro do przyszłego wtorku musimy to wykonać, to ktoś już wie. Przepraszam bardzo, nie wiem, co chcecie z nas zrobić radnych? W czwartek będziecie o tym debatować? Ja rozumiem, że nie ma potrzeby, żeby przekazać spółce aport, żeby nas informować. Poinformujecie nas, jak przełożycie

ten aport. Ale dzisiaj nie mówcie, że wy nie wiecie, jakie inwestycje będą, skoro wiecie, jakie aporty będziecie robili. To kolejna sprawa. Natomiast czy tereny, które nie będą, bo rozumiem, że głównie dotyczy to terenów, które nie będą przekazane aportem do spółki, a zostaną przekazane, bo wymyślimy, że tą inwestycję będziemy chcieli realizować z uczestnictwem nowo powołanej spółki, bo ona będzie pewnie powołana, co wtedy? Rozumiem, że płacimy VAT, ponosimy jakieś dodatkowe koszty. Czyli to jest kolejne potwierdzenie, że jesteście do tego przygotowani. Jeśli jesteście do tego przygotowani od tej strony, to ja bym chciał usłyszeć, jakie wymagania postawicie przed radą nadzorczą, jakie wymagania postawicie przed fachowcami, jakie macie wyliczenia, bo to też trzeba zrobić. I nie oczekujcie, że wyrazimy zgodę na powołanie spółki na zasadzie: jakoś tam będzie. Dziękuję.”

Pan Radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Przewodniczący, najpierw się chciałbym odnieść do Pana. Ja na poprzedniej sesji prosiłem o to, żeby Pan panował nad dyskusją, ale tylko w kwestii wniosku formalnego. Nigdy do głowy by mi nie przyszło, żeby w jakiś sposób ograniczać dyskusję merytoryczną. W związku z tym prosiłbym, żeby Pan nie nadużywał tego, co było powiedziane, albo postarał się to zrozumieć. Chciałbym się odnieść tutaj do tych informacji, które udzielił nam Prezydent Zawidzki. I tutaj za kolegą Iwaniakiem chciałem powiedzieć – Panie Prezydencie, to nie był atak, to były po prostu merytoryczne pytania, bardzo dużo merytorycznych pytań. Niestety muszę stwierdzić, że Pan na żadne z tych pytań, Panie Prezydencie, nie odpowiedział. Niestety nie odpowiedział Pan na żadne z tych pytań. Natomiast powiedział Pan coś takiego: każdy wie, jak się liczy VAT. To jeden z koronnych argumentów Waszych, że to będzie doskonały pomysł, bo ten VAT będzie można odliczyć. Ma Pan rację, ten VAT łatwo to policzyć, więc ja go policzyłem. W skali roku w 2009 to byłoby w granicach 100 tys. zł. Dlatego poprosiłem Pana o informację, jak Państwo macie to policzone, bo może to jest tak, jak jedna z radnych PiS wypowiedziała się w gazecie, że to będą tak wielkie pieniądze, że dzięki temu uzyska się takie środki, że będzie można zrealizować wiele ciekawych inwestycji. To jest po prostu demagogia i nieprawda. Tych po prostu pieniędzy nie będzie. Natomiast jakie pojawiają się koszty? - Koszty pojawią się gigantyczne, bo trzeba będzie zapłacić zarząd, trzeba będzie zapłacić radę nadzorczą i wielu pracowników. I prawdopodobnie nikt z Ratusza nie odejdzie. W związku z tym struktura ratuszowa pozostanie nienaruszona, natomiast do spółki zatrudnicie Państwo nowe osoby. Oczywiście swoim starym zwyczajem nie zastosujecie wypróbowanej metody, czyli konkursu, tylko powołacie to po znajomości. Bo tak, jak Pan Prezydent Zawidzki był uprzejmy nam to powiedzieć, konkursy wam się nie udają, najlepiej udaje wam się powoływanie fachowców sobie dobrze znanych. Następna

sprawa, ja tego do końca nie jestem w stanie zrozumieć, bo na dzisiejszej sesji, proszę Państwa, ewentualnie możemy podjąć decyzję o tym, że tą spółkę utworzymy, ale to, że dziś podejmiemy taką decyzję, to jest cały proces rejestracji w KRS tejże spółki. I sądzę, że to nie ma takiej możliwości, żeby Państwu się udało przeprowadzić tą rejestrację do końca tego miesiąca. W związku z tym argument o aportcie jest znowu argumentem nietrafionym. I tych wątpliwości, proszę Państwa, które my mamy, jest cała, cała masa. Państwo znacie odpowiedzi na te pytania, niestety nie potraficie, albo nie chcecie na te pytania oczywiste odpowiedzieć. Natomiast Pan Prezydent mówi, że doskonale liczy do 14. Ja Panu, Panie Prezydencie, życzyłbym, żeby Pan doskonale liczył do 25 i przedstawiał zawsze takie uchwały, gdzie za tymi uchwałami byłoby 25 głosów za, po merytorycznej dyskusji. Ta dyskusja pokazała nam, że jesteście Państwo absolutnie nie przygotowani do przeprowadzenia tego projektu. Nie widzimy przejrzystości tego projektu, ani waszych dobrych intencji. Dlatego Klub Radnych SLD będzie głosował przeciwko tej uchwale. Dziękuję.”

Pan Radny **Stanisław Kwiatkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Życie polega na kompromisach. Przysłuchując się tej dyskusji i nie uzyskując informacji, co to będą za zadania własne, proponuję Państwu Radnym wniesienie poprawki do projektu uchwały na druku 496. Natomiast nim powiem, na czym polega ten wniosek mój na temat tej poprawki, to, Panie Prezydencie, błędem jest, że musimy do końca marca przekazać aportem, bo później będzie podatek VAT. A komu mamy przekazać to? Spółka będzie zarejestrowana we wrześniu. Komu to przekazemy? Komu? I tak we wrześniu ten VAT zapłacimy. Ale wracając do uchwały, Szanowni Państwo myślę, co do idei tworzenia spółek celowych ja nie mam wątpliwości, bo to jasne było. Jest to nowoczesne zarządzanie inwestycjami, dużymi inwestycjami w dużych miastach. Idea jest dobra. Tylko idea musi być przejrzysta. I żeby zachować tą przejrzystość proponuję dodać w § 1, jakby Państwo Radni uchwałę tą wzięli, w § 1 dodać ust. 3. Myślę, że ten mój wniosek chyba godzi tutaj nas na tej sali. A brzmiałby ten pkt. 3 następująco: realizację przez spółkę inwestycji w roku roku 2009 i w latach następnych ... realizacja, przepraszam ... realizacja przez spółkę inwestycji w latach 2009, bo nie wiemy jakie, bo ma wykonywać zadania własne, Pan Prezydent określi jakie, w roku 2009 i w latach następnych, jakie będą w planie inwestycyjnym, będzie przekazywana spółce, będziemy zlecać spółce na wniosek Pana Prezydenta i uchwały Rady Miasta. Proszę bardzo, jest pełna kontrola wtenczas co ta spółka ma robić. Spółka niech powstanie według §1 ust. §1 jest zgoda na powstanie spółki, §2 zostaje tak, jak jest, §3 – jest społeczna kontrola, zostaje na tym, co będzie w

tej spółce robione na wniosek Prezydenta i po dyskusji, lub bez dyskusji Szanownych Państwa Radnych. Myślę, że jest to kompromis do zaakceptowania dla wszystkich Państwa Radnych. Dziękuję bardzo.”

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Chciałbym kilka zdań, nie wiem czy podsumowujących, czy nie, żeby tu nie było zarzutu, że próbuje się ucinać dyskusje, w każdym razie odnieść się do, wydaje się najistotniejszych elementów, które Państwo podnosiliście zarówno tutaj w dyskusji, jak i w dyskusji publicznej przez lokalne i ponadlokalne media. Otóż, Drodzy Państwo, to co już mówił Pan Prezydent Zawidzki i to, co Państwo poruszaliście o tym, że nie odpowiedziano na wszystkie pytania, że nie udzielono wszystkich wyjaśnień bardzo szczegółowych, że macie Państwo niedosyt informacji, jeżeli chodzi o funkcjonowanie danej spółki. Otóż, Drodzy Państwo, ja myślę, że to doskonale wszyscy rozumiemy, że na tym etapie, gdy spółka nie jest jeszcze nawet w fazie organizacji, takich szczegółowych informacji być najzwyczajniej w świecie nie może. My odnosiliśmy się do różnych przykładów funkcjonowania spółek w Polsce. Pokazywaliśmy niektóre mechanizmy zarówno w materiałach pisanych, jak i tych mówionych, które głównie Pan Prezydent Zawidzki udzielał i jego zespół, natomiast dziś nie możemy usiąść przysłowiowo na kawie i wyliczyć sobie. Ja gratuluje, że tak Państwo mówicie, że odliczymy 80 czy 100 tys. VAT. Przysłowiowo odliczymy, oczywiście, dlatego że to są zbyt poważne wyliczenia. Muszą być oparte o konkretne zadania inwestycyjne i o konkretne koszty związane z funkcjonowaniem tej spółki. Tak po prostu nie można tego z księżyca podać. Ani Państwo, ani my, tego nie możemy. A kiedy będziemy mogli – gdy będzie spółka, gdy zakończy się faza organizacji spółki. Faza organizacji może trwać, może nie do września, ale na pewno kilka miesięcy. Wiążę się to z pewnymi czynnościami, które należy w tym okresie wykonać. I najprawdopodobniej będzie tak, że w okresie organizacji, w całej fazie organizacji, koszty będą absolutnie, absolutnie minimalne. Dopiero, gdy spółka nabierze właściwego rytmu, właściwego rozmachu, wówczas zostaną powołane docelowe organy spółki, w tym głównie zarząd, fachowcy i rada nadzorcza do kontroli i to będzie generować koszty, ale na pewno nie od jutra, jeśli byście Państwo dzisiaj taką wolę wyrazili. Natomiast, jeśli chodzi o zadania, które będą przydzielane spółce – otóż te zadania inwestycyjne będą tak określane, jak Pan Przewodniczący powiedział. I ja widzę, że trwa narada, jak to zapisać ewentualnie jako poprawkę czy autopoprawkę w uchwale. Jeśli to będzie możliwe, to jest to oczywista sprawa, A, B, C. Dzisiaj zadanie inwestycyjne jest realizowane czy to poprzez Wieloletni Plan Inwestycyjny, czy poprzez budżet, bądź zmiany w budżecie, dlatego że tam jest zapisane kto wykonuje to zadanie, czy

Wydział Inwestycji Urzędu Miasta, czy Pełnomocnik ds. Strategicznych Inwestycji Drogowych, czy też ewentualnie jakaś spółka prawa handlowego. I jeśli to się uda formalnie zapisać tak, jak sugerował Pan Przewodniczący Kwiatkowski, to nie ma problemu, dlatego, że to i tak miało być. Ale jeśli chcielibyście Państwo, żeby to jeszcze potwierdzić w uchwale i jest to możliwie formalnie, to oczywiście będzie to możliwe. Być może poprosimy o jakąś kilkuminutową przerwę, żeby ewentualnie nad tym jeszcze z radcą prawnym się zastanowić. Bardzo dużo mówiło się tutaj o przejrzystości tej spółki. Panie Przewodniczący, proszę się nie obrazić, ale nawet nie zakładając okularów, ja daję gwarancję, że ta spółka będzie przejrzysta. Będzie przejrzysta. I tutaj odniosę się do pewnych już polemik prasowych [...]. Więc odnosząc się do pewnych polemik prasowych, które sugerują, jakoby miasto Płock było miastem w przetargach, czy w jakichś inwestycjach, niedołączności inwestycyjnej, czy korupcji, bo co inwestycja, to albo opóźniona, albo w prokuraturze, tak nie jest. Tak nie jest i ja z całym szacunkiem, ale proszę o nie używanie takiego języka do debaty publicznej. Proszę o nie używanie takiego języka, dlatego że najpierw Państwo poprzez swoich posłów, radnych, czy innych, donosicie na miasto do odpowiednich organów, a później... uprzejmie donosicie, tak.... a później mówcie, że są jakieś sprawy prowadzone przez prokuraturę. To komplety absurd, Drodzy Państwo. Nie można tak postępować, bo to do czego nas wszystkich doprowadzi. Takich spraw, które zostały wymienione, jest dosłownie kilka. Nie spotkałem żadnej, która by się zakończyła sprawą sądową, Drodzy Państwo. Prokurator, jeśli otrzymuje od Szanownego Pana Posła, na przykład, takie uprzejme donoszenie, to umarza sprawę, bo nie widzi podstaw. I jeśli chcemy się tak bawić, to bawmy się. Po co? Nawet, jeśli ktoś zauważy podejrzenie popełnienia przestępstwa, to nie sądzę, żeby w dobrym tonie było wypowiadanie się publicznie, dopóki nie będzie co najmniej aktu oskarżenia, co najmniej. Pamiętacie Państwo, ja przeżywałem kilka lat temu taką sytuację, gdzie na szczęście nikt z płocczan, albo zdecydowana większość, nie uwierzyła w tą sytuację, ale doszło nawet do aktu oskarżenia. W uzasadnieniu wyroku, może kiedyś go przeczytam, sędzia tak uzasadnił wyrok, że Pan prokurator powinien się zakopać głęboko pod ziemię ze wstydu, że w ogóle coś takiego podjął. Nie emocjonujmy się tak. To są bardzo trudne sprawy, szczególnie jeśli chodzi o sprawy gospodarcze. Przykładem może być ulica Tumska, gdzie rzeczywiście też na jakiś donos było prowadzone postępowanie przez, nie wiem, policję, ABW, CBS, nie wiadomo kogo jeszcze, zostało umorzone. Kolejny przykład, najbliższy, sprzed kilku dni, że tak naprawdę to są działania tylko i wyłącznie na poklask publiczny. A co, jak co, ale przejrzystości i uczciwości życia publicznego pilnuję, jak niczego więcej. I dotychczas, odpukać, nie możecie Państwo powiedzieć, nikt nie może powiedzieć, że w tym zakresie coś tutaj nie gra. Podobnie z zadaniami inwestycyjnymi. Możecie mówić, wszyscy po kolei

nawet, że Płock jest kompletnym kretynem, jeśli chodzi o inwestycje. Ale ten kompletny kretyn co roku, czwarty rok z rządu, wygrywa wszelkie konkursy pod względem zaangażowania inwestycyjnego w Polsce. To co mówić o tych wszystkich kilkuset miastach, które są za nami? Bez przesady. Nie mówmy tak o naszym mieście. Możecie mówić prywatnie, czy na formach jakichś komisji o mnie, co chcecie, ale nie kompromitujmy takimi słowami naszego miasta, bo to może oddziaływać na różne inne rzeczy. Podam kolejny przykład, kolejny donos na inwestycje drogowe, dojazdy do przeprawy mostowej. Pięć kontroli – wszystko OK. Szósty donos i pojawiły się w protokole bardzo poważne oskarżenia o narażenie miasta na kwotę rządu 60 mln zł, bardzo poważne oskarżenia. Dziś jesteśmy na takim etapie, że ten sam projekt, który ma takie wstępne, to nie jest to protokół końcowy, takie oskarżenia, jest trzecim projektem w kraju, gdyż ponowiliśmy ten sam wniosek po ocenie formalnej i po ocenie merytorycznej, eksperckiej z odpowiednią punktacją. Na 99% te środki dostaniemy, ale to jest kwota powyżej 50 mln zł. Ale na tym, że nie dostaniemy, mogą zaważyć dwa fakty. Po pierwsze naciski polityczne, a mieliśmy do czynienia w przypadku Płocka z tzw. schetynówką, więc nie mówię gołosłownie. Po drugie, być może, jakieś konotacje związane z doniesieniami prasowymi, że oni tam nie umieją gospodarować pieniędzmi, bo narażają miasto na jakieś 60-milionowe straty przy okazji inwestycji drogowych. To nie jest tylko i wyłącznie wewnętrzna gra polityczna. To może oddziaływać na to, o co walczymy i będziemy walczyć przez najbliższe miesiące – o środki zewnętrzne. Nasze miasto nie może być narażane na szwank poprzez to, że ktoś się tutaj nie lubi na dole. I takie oskarżenia o to, że ktoś chce powołać spółkę, żeby ograniczyć przejrzystość, żeby dla koleśków załatwiać pracę w zarządach spółek, są absolutnie wyssane z palca. Ta spółka musi mieć wyjątkowo dobre kadry. Nieważne czy wyłonione z konkursu, czy w jakikolwiek inny sposób. Ale z takimi zadaniami w atmosferze takiej przyjmowania jej, bądź nie przyjmowania, nie wiem jaka będzie Państwa decyzja, to musi być na bardzo, bardzo wysokim, merytorycznym poziomie. I jeszcze a propos tego liczenia do 14. Jak Państwo pamiętacie, liczyłem do 25 na początku kadencji, ale Państwo, poza Klubem SLD oczywiście, po kolei odmawialiście tej współpracy. W związku z tym, to Państwo zdecydowaliście, że liczy się do 14. Dziękuję.”

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Państwo Radni! Szanowni Państwo, z uwagi na fakt nowej propozycji Pana Wiceprzewodniczącego Kwiatkowskiego zmiany do uchwały wnioskuję w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości o 10-minutową przerwę w celu ustalenia czy jest możliwy zapis zaproponowany.”

Pan Radny **Artur Jaroszewski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Pragnę zwrócić uwagę, Szanowni Państwo, iż przemawiałem dzisiaj chyba najkrócej, może z pół minutki. Zadałem dwa konkretne pytania, na które oczywiście nie uzyskałem odpowiedzi, tak samo, jak na poprzedniej Sesji Rady Miasta Płocka. Teraz spróbuję, Panie Prezydencie, podsumować bardzo krótko, Pana 10-minutowe, 15-minutowe expose przed chwileczką. $\frac{3}{4}$ Pańskich słów dotyczyło takich kwestii, jak: prokurator, nieprawidłowości, straty, gra polityczna. A wszystko teoretycznie odnosiło się do jednego, czyli do inwestycji płockich. Więc, jeżeli Pan, Panie Prezydencie, tak to ocenia, to czemu się dziwić takiej dyskusji, według mnie w dużej mierze merytorycznej, ze strony radnych opozycyjnych. A jeszcze a propos zgłoszeń do prokuratora, Panie Prezydencie powiem Panu, że o ile ja czytam media, to ostatnio w lokalnej prasie pojawiły się dwa zgłoszenia do prokuratora w Płocku dotyczące płockich inwestycji i obydwa były to zgłoszenia prezesów spółek komunalnych, prezesów powołanych na to stanowisko przez Pana, Panie Prezydencie. Powtórzę raz jeszcze pytanie, które zadałem na dzisiejszej sesji, na które nie uzyskałem odpowiedzi. Po raz kolejny je powtórzę. Jakie inwestycje według pomysłodawców tejże spółki będzie realizować spółka inwestycyjna? Co słyszymy w odpowiedzi z ust Pana Prezydenta Zawidzkiego – nie wiemy, takie jakie Państwo zażycycie sobie, jakie Państwo przegłosujecie na kolejnej sesji. I to jest dowód i tutaj jak gdyby dwa warianty – albo dowód na to, że Państwo nie wiecie, czego chcecie, albo dowód na to, że Państwo wiecie, ale nie chcecie tego powiedzieć. Dziękuję bardzo.”

Pan **Dariusz Zawidzki** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „[...] Oczywiście że jakie te zadania będą, Panie radny jeszcze siedemnaście razy Pan zada to pytanie, siedemnaście razy ja odpowiem, że właśnie w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym pewnie na wniosek Prezydenta to radni będą musieli wskazać. Nad tym właśnie chcemy popracować w przerwie, czyli nad wnioskiem Pana Radnego Kwiatkowskiego. Chciałem tylko sprostować o tych doniesieniach do prokuratury z płockich spółek. To Pan radny doskonale sobie zdaje sprawę, że one nie dotyczyły zarzutu dotyczącego płockich inwestycji, przecież.”

Pan Radny **Artur Jaroszewski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka zapytał: „A skąd Pan wie, bo w artykule nie było tego?”

Pan **Dariusz Zawidzki** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Bo niechący tak jest, że odpowiadam za nadzór właścicielski nad spółkami i o pewnych czynnościach

wykonanych....”

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panowie, podejmujecie wątek, o który prosił Pan Prezydent.”

Pan **Dariusz Zawidzki** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Proszę Państwa, normalnym standardem jest, że spółki raportują swoją działalność i raz na określony czas jesteśmy informowani o wszystkich ważnych zdarzeniach, jakie w spółce miały miejsce. Więc te sprawy, o których Pan radny wspominał, na pewno nie dotyczą bezpośrednio inwestycji, tylko spraw, tak naprawdę, odpowiedzialności personalnej za pewne czynności. Dziękuję.”

2. zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2009 rok (druk nr 497)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 497.

W obradach została ogłoszona przerwa od godz. 17.00 do godz. 17.15. XXXIV Sesja Rady Miasta została wznowiona o godz. 17.28.

Etap II – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał

Głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

1. utworzenia jednoosobowej spółki Miasta Płocka pod firmą „Inwestycje Miejskie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” z siedzibą w Płocku (druk nr 496)

Pani Radna **Grażyna Cieślik** członek Komisji Uchwał i Wniosków odczytała treść wniosku zgłoszonego przez Pana Radnego Stanisława Kwiatkowskiego do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 496. Wniosek dotyczył dopisania w § 1 projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 496 punktu 3 o treści:

Realizacja przez spółkę inwestycji miejskich w roku 2009 i latach następnych będzie

przekazywana spółce na wniosek Prezydenta Miasta i uchwały Rady Miasta Płocka.

(wniosek stanowi **Załącznik nr 8** do niniejszego protokołu)

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie powyższy wniosek. W wyniku głosowania przy 14 głosach – za, 6 – przeciw i 5 wstrzymujących wniosek został przyjęty.

Następnie Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie wniosek o imienne głosowanie nad projektem uchwały pomieszczonym na druku nr 496. Za imiennym głosowaniem radni głosowali jednomyślnie (za – 15, przeciw – 0, wstrzymujące – 0).

Imienne głosowanie nad projektem uchwały w sprawie utworzenia jednoosobowej spółki Miasta Płocka pod firmą „Inwestycje Miejskie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” z siedzibą w Płocku (druk nr 496):

Krzysztof Buczkowski	- przeciw
Andrzej Burnat	- za
Grażyna Cieślik	- za
Beata Szczytniewska	- za
Elżbieta Gapińska	- przeciw
Arkadiusz Iwaniak	- przeciw
Artur Jaroszewski	- przeciw
Jacek Jasion	- za
Paweł Kolczyński	- za
Tomasz Korga	- za
Wiesław Kossakowski	- za
Marek Krysztofiak	- za
Wioletta Kulpa	- za
Stanisław Kwiatkowski	- za
Lech Latarski	- za
Magdalena Lewandowska	- przeciw
Tomasz Maliszewski	- przeciw
Bożena Musiał	- przeciw
Grzegorz Lewicki	- przeciw

Piotr Nowicki	- przeciw
Elżbieta Podwójci – Wiechecka	- przeciw
Jerzy Seweryniak	- za
Barbara Smardzewska – Czmiel	- za
Andrzej Łachmański	- przeciw
Piotr Szpakowicz	- za

Wynik głosowania:

za - 14

przeciw - 11

wstrzymujące - 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 483/XXXIV/09 Rady Miasta Płocka z dnia 24 marca 2009 roku w sprawie utworzenia jednoosobowej spółki Miasta Płocka pod firmą „Inwestycje Miejskie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” z siedzibą w Płocku stanowi Załącznik nr 9 do niniejszego protokołu.

2. zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2009 rok (druk nr 497)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 497.

Wynik głosowania:

za - 14

przeciw - 11

wstrzymujące - 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 484/XXXIV/09 Rady Miasta Płocka z dnia 24 marca 2009 roku w sprawie zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2009 rok stanowi Załącznik nr 10 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 4

Pan **Tomasz Korga** Przewodniczący Rady Miasta Płocka zamknął obrady XXXIV Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka.

Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokołowała

Sekretarz Sesji
Rady Miasta Płocka

Przewodniczący
Rady Miasta Płocka

Jolanta Kozera

Paweł Kolczyński

Tomasz Korga